

## Ministerstwo Oświaty i Nauki zatwierdzi ulgi dla uczniów ze szkół mniejszości narodowych Komentarz Kwiatkowskiego, Pavalkisa i Steponavičiusa

pl.delfi.lt

wtorek, 12 luty 2013 r. 15:58

- 
- 

© DELFI (A.Solomino nuotr.)

Po wczorajszym posiedzeniu Rady Politycznej koalicji rządzącej litewskie Ministerstwo Oświaty i Nauki oświadczyło, że uczniowie ze szkół nielitewskich pisząc wypracowanie na egzaminie maturalnym z języka państwowego będą mieli **zapewnione ulgi**.

Wszyscy maturzyści, zarówno ze szkół litewskich jak i szkół mniejszości narodowych, pisząc wypracowanie będą mogli wybrać z 7 autorów, a nie z 3 jak planowano dotychczas.

Maturzyści ze szkół mniejszości narodowych będą też musieli napisać wypracowanie o mniejszej objętości niż maturzyści ze szkół litewskich: na egzaminie państwowym takie wypracowanie powinno liczyć od 400 do 500 słów, zaś na egzaminie szkolnym - od 250 do 350.

Uczniowie ze szkół nielitewskich będą też mogli popełnić więcej błędów oraz będą mogli korzystać ze słowników.

### **Kwiatkowski: To jest dobro w złej sytuacji**

Poseł na Sejm RL oraz prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie Józef Kwiatkowski sądzi, że jest to dobry krok, ponieważ tych zmian żądano od dwóch lat. W przyszłości Macierz Szkolna oraz AWPL będą walczyły jednak o cofnięcie znowelizowanej Ustawy o oświacie. „To jest dobro w złej sytuacji, bo innego wyjścia nie mieliśmy. Ulgi zostały zwiększone” - powiedział PL DELFI Józef Kwiatkowski.

Kwiatkowski zaznaczył, że w tym przypadku można mówić najwyżej o zwiększeniu szans maturzystów ze szkół polskich, ale nie o ich wyrównaniu. Bo zdaniem posła z praktyki światowej wynika, że zawsze będzie miała większe szanse osoba, dla której jest to język ojczysty, a nie wyuczony.

### **Ulgi mają obowiązywać przez jeden rok**

Minister oświaty i nauki Dainius Pavalkis zgadza się z tym, że wprowadzone ulgi na egzaminie maturalnym z języka państwowego dla uczniów ze szkół mniejszości narodowych mogą wpłynąć na jego jakość, ale nie dostrzega w tym żadnego problemu. „Sądzę, że rząd powinien dążyć do kompromisu między tym co chce zrobić i tym co chcą zrobić inni. Myślę, że udało się osiągnąć kompromis, który



poprawi również warunki dla szkół litewskich. Czy to wpłynie na jakość egzaminu, to jest nasze zmartwienie. Sądzę jednak, że ulgi na jeden rok, zwłaszcza dla nowego egzaminu, nie spowodują żadnej tragedii” - powiedział minister w wywiadzie dla LRT.

Ulgi mają obowiązywać przez jeden rok. „Wczoraj rozmowa dotyczyła tego, że my gwarantujemy ulgi na jeden rok. Później natomiast będziemy patrzyli, jak to wygląda. Jeśli zobaczymy, że uczniowie ze szkół mniejszości narodowych będą w stanie składać cięższy egzamin, to na pewno nie będziemy stosowali ulg” - wytłumaczył minister.

Zdaniem ministra najważniejsze jest, że wszyscy uczniowie będą zdawali jednakowy egzamin z języka litewskiego.

### **Steponavičius: To jest faktycznie rezygnacja z ujednoliconego egzaminu**

Były minister oświaty Gintaras Steponavičius, a obecnie poseł na Sejm z Ruchu Liberalów, sądzi, że wprowadzone ulgi de facto oznaczają cofnięcie ujednoliconego egzaminu. „Sądzę, że to są nieodpowiedzialne i nieprofesjonalne polityczne kroki, które nie są uargumentowane żadnymi badaniami czy analizami ekspertów. Generalnie wprowadzenie mniejszą ilość słów w wypracowaniu dla uczniów ze szkół mniejszości narodowych oznacza rezygnację z ujednoliconego egzaminu w tym roku” - powiedział BNS były minister.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.